

**Burmistrz Łęczycy
interweniuje.
Czy będą redukcje etatów?**



str. 3

Nowy
Tygodnik
Regionalny

Reporter

CENA 2 zł w tym 8% VAT

PONIEDZIAŁEK, 14 PAŹDZIERNIKA • NUMER 355/19



40-LECIE
„OZORKOWIAN”

str. 9

**Policjant
spowodował
kolizję i odjechał**



str. 5

- Wyjaśniamy sprawę – mówi asp. Mariusz Kowalski, rzecznik KPP w Łęczycy (na zdjęciu)

DYREKTORSKI ZAKAZ!

Małgorzata Syncerek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Ozorkowie, podjęła odważną decyzję. Ze względu na bezpieczeństwo uczniów, pod szkołę autem już się nie podjedzie. Zakaz wywołał falę komentarzy. Niektórzy chwalą taki krok, inni psioczą na brak miejsc parkingowych.

Czytaj na str. 10



**Łęczycy seniorzy
w strachu.
Brutalne napady
w centrum miasta**



Cudem uniknęli
śmierci w pożarze



str. 2

str. 7

ISSN 2299-3703



9 772299 370201

Niebezpiecznie przy Zachodniej

Łęczycza Początek października był bardzo pechowy dla dwóch starszych mieszkank Łęczycy. W rejonie ulicy Zachodniej zostały napadnięte.

Jak udało nam się dowiedzieć, do zdarzeń doszło na klatkach schodowych w dwóch blokach przy ulicy Zachodniej. W jednym przypadku ofiarą była około 90-letnia staruszka. Zakapturzony łobuz napadł na kobietę i uderzył ją w głowę. Przestraszył się i uciekł, kiedy seniorka zaczęła krzyczeć. Po tym zdarzeniu kobieta trafiła do szpitala. Na szczęście

doznane obrażenia nie były poważne.

Lokatorzy bloku wiedzą o zdarzeniu. Z niedowierzaniem mówią o tym, co się stało.

- Jak tak można? Żeby atakować starszą osobę? Oby policja szybko złapała tego bandytę, żebyśmy mogli czuć się bezpiecznie - usłyszeliśmy od mieszkańców jednego z bloków, gdzie doszło do zdarzenia.

Sprawą zajmuje się prokuratura a policja pracuje nad ustaleniem tożsamości napastnika.

- Na ul. Zachodniej w Łęczycy, 1 i 2 października doszło do dwóch

zdarzeń kryminalnych. Jedno miało podłoże rabunkowe, lecz sprawca nie osiągnął zamierzonego celu. Ofiarami były starsze kobiety, a do zdarzeń doszło w dwóch różnych lokalizacjach. Prowadzone czynności przez łęczyczkich policjantów zmierzają do ustalenia sprawcy, bądź sprawców tych przestępstw - informuje asp. Mariusz Kowalski z KPP w Łęczycy.

Póki co, były to tylko dwa tego typu zdarzenia. Oby na tych dwóch się skończyło, niemniej, zwłaszcza osoby starsze powinny na siebie szczególnie uważać.

(zz)



Do zdarzeń doszło przy ulicy Zachodniej

Mieszkańcy skonfliktowani

Łęczycza W sprawie problemu lokatorów budynków socjalnych przy ulicy Wrzosowej w magistracie odbyło się kolejne spotkanie. Grupa mieszkańców znów odwiedziła magistrat. Poprzednia sędzińska interwencja z wakacji ubiegłego roku nie przyniosła efektów.

Zdecydowana większość lokatorów jest w konflikcie z jedną z mieszkank budynku przy ulicy Wrzosowej. Sąsiedzi od dawna nie mogą dojść do porozumienia i patrzą na siebie wilkiem.

- Mieszkańcy ul. Wrzosowej wielokrotnie zgłaszali do tutejszego urzędu problem dotyczący konfliktów sąsiedzkich. Z informacji uzyskanych od lokatorów wynika, że o niewłaściwych zachowaniach skonfliktowanych stron powiadamiane były zarówno łęczyczka policja jak i prokuratura. Podczas spotkań w urzędzie miejskim mieszkańcy ul. Wrzosowej informowani byli przez pracowników urzędu, że w przypadku niedostosowania się do panujących norm społecznych i sąsiedzkich istnieje możliwość skierowania, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, wniosku o eksmisję - wyjaśnia Mateusz Kucharski z urzędu miejskiego w Łęczycy. - Należy również dodać, że urząd miejski skierował także w tej sprawie wnioski do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łęczycy Sp. z o.o., który jest zarządcą budynku, o podjęcie działań mających na celu rozwiązanie problemu mieszkańców.

Z mieszkanką, której dotyczy sprawa rozmawialiśmy o relacjach z sąsiadami.

- Kiedy dowiedziałam się, że sąsiedzi poszli ze skargą na mnie do urzędu, ja też zapisałam się na rozmowę z zastępcą burmistrza. Chciałam, aby poznał drugą stronę medalu. Kiedy usłyszałam, że do magistratu przyszło 11 sąsiadów, byłam bardzo zdziwiona, bo razem ze mną na Wrzosowej mieszka 18 osób, nie licząc dzieci. Nie ze wszystkimi jestem skonfliktowana, jest kilka osób serdecznych. Szczere mówiąc, to nie wiem, o co chodzi, bo od marca nie ma mojego partnera, z którym rzeczywiście dochodziło do sprzeczek sąsiedzkich. Nie uprzykrzam nikomu życia, nie piję alkoholu i nawet nie chcę mieć z tymi ludźmi nic wspólnego. To ja im zwracam uwagę, żeby po pijaku nie robili awantur, może to im się nie podoba i zmówili się przeciwko mnie - usłyszeliśmy. - Jeśli sąsiedzi chcą mojej eksmisji, to nawet dobrze, boja też chciałabym się stamtąd wyprowadzić. Powiedziałam burmistrzowi, że chętnie zamienię lokal na inny. Niestety, najpierw muszę spłacić zadłużenie, wówczas będziemy mogli rozmawiać. Jak można żyć w takiej atmosferze?

Z całą pewnością takie samo pytanie zadają sobie lokatorzy, którzy wielokrotnie zgłaszali sprawę trudnego sąsiedztwa w urzędzie miejskim i oczekują podjęcia stanowczych kroków wobec sąsiadki. W tym przypadku próżno szukać kompromisu.

(zz)

Spółdzielnia zamknięta, gmina traci

Gm. Łęczycza Po dawnej świetności spółdzielni mleczarskiej w Topoli Królewskiej pozostały niszczące budynki, nierozstrzygnięte spory sądowe i wielomilionowe zobowiązania wobec instytucji i rolników, dostawców mleka, równocześnie członków spółdzielni. Radny gminy Łęczycza Grzegorz Góra, zwraca też uwagę, na zobowiązania nieczynnej spółdzielni wobec urzędu gminy.

- Skierowałem się do wójta Jacka Rogozińskiego, aby zainteresował się tematem spółdzielni, ze względu na fakt, że obiekt znajduje się na terenie naszej gminy. Gmina co roku traci niemałe pieniądze z tytułu niepłaconych podatków od nieruchomości. W mojej ocenie, jako gospodarz tego terenu, wójt powinien podjąć działania zmierzające do odzyskania utraconych dochodów samorządu - twierdzi G. Góra.

Spółdzielnia mleczarska była podmiotem funkcjonującym, co prawda, na terenie gminy Łęczycza, ale samorząd



nie ma żadnego wpływu na obecny stan rzeczy i niewiele może w tej sprawie zrobić.

- Nie jesteśmy stroną a jedynie, podobnie jak ZUS, Urząd Skarbowy czy inni kontrahenci, wierzycielem. Niestety nie bardzo widzę w tej chwili możliwość egzekucji należności na rzecz gminy, kiedy istnieją zobowiązania natury osobowej czy wobec

organów podatkowych, one mają pierwszeństwo - przyznaje wójt Jacek Rogoziński. - Myślę jednak, że najbardziej niekorzystne dla członków spółdzielni jest to, że z mocy prawa ponoszą oni w pełni odpowiedzialność finansową i materialną za straty, zobowiązania i należności wygenerowane przez mleczarnię.

(mku)

Ambasador Republiki Węgierskiej w Łęczycy

W Łęczycy oraz w Szkole Podstawowej w Chorkach odbył się cykl spotkań poświęconych pamięci profesora Waclawa Felczaka, polskiego historyka, syna ziemi łęczyczkiej.

Z inicjatywy trzech samorządów: powiatu łęczyczkiego, miasta Łęczycy

i gminy Grabów zorganizowano dni pamięci niezwykle zasłużonego dla Polski i Węgier, profesora Waclawa Felczaka. W uroczystościach wzięła udział ambasador Republiki Węgierskiej w Polsce dr Orsolya Szusanna Kovacs. Do Łęczycy przyjechali także ludzie świata nauki oraz krewni z rodziny profesora W. Felczaka. W czwartek starosta Janusz Mielczarek i burmistrz Paweł Kulesza podejmowali gości w ratuszu miejskim.

- To był wspaniały człowiek, cichy i skromny bohater niezwykle zasłużony dla obojga narodów, polskiego i węgierskiego - mówiła ambasador Republiki Węgierskiej dr Orsolya Kovacs.

Podobna opinia dominowała w wyświadczeniach pozostałych gości.

- Niezwykle cenną inicjatywą były spotkania z młodzieżą w Zespole Szkół im. Jadwigi Grodzkiej i Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Wielkiego. Mam nadzieję, że udało się zasiać w młodych słuchaczach tzw. „ziarno niepokoju motywujące do bliźszego



Na zdjęciu dr Orsolya Kovacs, ambasador Republiki Węgierskiej w Polsce

poznania postaci profesora - mówił dr Wojciech Frazik.

W kolejny dzień rolę gospodarza pełnił wójt gminy Grabów, Janusz Jagodziński. Zaprosił gości do szkoły podstawowej im. prof. Waclawa Felczaka w Chorkach, gdzie dokonano odsłonięcia tablicy poświęconej pamięci patrona.

(mku)

Wyjątkowe odznaczenie dla łęczyczanina

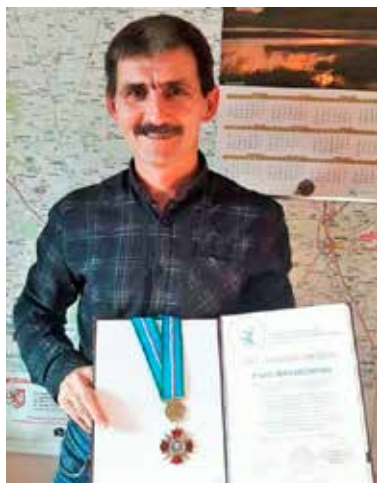
W Niepokalanowie podczas IV Ogólnopolskiego Spotkania „Maksymilianalia” łęczyczanin Paweł Makarowski odebrał wyróżnienie Suwerennego Orderu św. Maksymiliana Marii Kolbego. Pan Paweł tym samym dołączył do grona 56 osób w kraju, które w ten sposób odznaczono.

- To była dla mnie bardzo miła

niespodzianka - przyznaje P. Makarowski.

Z województwa łódzkiego taki medal otrzymały trzy osoby i wszystkie pochodzą z Łęczycy - Paweł Makarowski, Waldemar Łukaszewski i Tadeusz Ajnyhart.

Pan Paweł jest aktywnym krwiodawcą i członkiem klubu HDK „Strażak” działającego przy OSP Łęczycza. Do tej pory oddał 75 litrów krwi pełnej.



Czy będą cięcia etatów?

Łęczyca Pracownicy administracji i obsługi w placówkach oświatowych na terenie miasta mają powody do zmartwień. Redakcja została poinformowana, że wzrost płacy minimalnej od nowego roku o 350 zł brutto dla niektórych może spowodować zredukowanie etatów. Nastroje w placówkach są minorowe.

- W szkołach pojawiła się informacja, że przez wzrost płacy minimalnej, pracownicy administracji oraz obsługi (np. woźne czy kucharki) mogą mieć zredukowane godziny pracy z całych etatów

na 3/4 etatu, mogą być też zwolnienia, bo szkoły nie są przygotowane na wypłacanie wyższych wynagrodzeń. To szokujące, bo każdy cieszył się, że od stycznia zarobi więcej pieniędzy. Tymczasem, żeby na wypłaty nie wydać więcej niż dotychczas, redukuje się godziny. To byłoby bardzo krzywdzące - usłyszeliśmy. - W poniedziałek kilko- ro pracowników poszło w tej sprawie do burmistrza. Wszyscy mają nadzieję, że czarny scenariusz się nie sprawdzi.

Urząd miejski w Łęczycy dokładnie zna problem. Burmistrz Paweł Kulesza odbył spotkania z dyrektorami pla-

cówek oświatowych, przeanalizował sytuację i radzi, by szukać oszczędności a nie ciąć etaty.

„Informuję, że w dn. 7 października br. odbyło się spotkanie burmistrza miasta, zastępcy burmistrza, przewodniczącego Rady Miejskiej, skarbnika miasta oraz kierownika wydziału Oświaty i Pomocy Społecznej z ośmioma pracownikami łęczyckich szkół i placówek. Spotkanie odbyło się na prośbę tych pracowników. Nie można stwierdzić, że byli oni przedstawicielami wszystkich pracowników administracyjnych i obsługi zatrudnionych w szkołach podstawowych i przedszkolach. Pracownicy ci przybyli do urzędu miejskiego w celu wyjaśnienia zapowiadanych przez dyrektorów zmian kadrowych w ich placówkach. Burmistrz wyjaśnił, że zgodnie z przepisami prawa to dyrektor jest kierownikiem zakładu pracy dla zatrudnionych w szkole lub placówce nauczycieli i pracowników niebędących nauczycielami. Dyrektor w szczególności decyduje w sprawie zatrudniania i zwalniania nauczycieli oraz innych pracowników szkoły lub placówki. Oznacza to, że dyrektor szkoły lub placówki oświatowej posiada wyłączną kompetencję w zakresie podejmowania decyzji o zatrudnieniu lub zwolnieniu pracownika szkoły, bez



Burmistrz Paweł Kulesza rozmawiał z dyrektorami placówek oświatowych. Apelował o niepodjęcie decyzji w sprawie zwolnień pracowników

względem na to, czy zajmuje on stanowisko pedagogiczne czy nie. Jednocześnie burmistrz poinformował, że odbył spotkanie ze wszystkimi dyrektorami oraz głównymi księgowymi jednostek organizacyjnych miasta w celu przedyskutowania, jakie konsekwencje przyniesie wprowadzenie od 1 stycznia 2020 r. najniższej płacy minimalnej w wysokości 2600 zł, z wyłączeniem z tej kwoty dodatku za wysługę lat. Apelowal o niepodjęcie decyzji w sprawie zwolnień pracowników. Sugerował, że należy przeanalizować budżety szkół i przedszkoli pod kątem szukania w nich oszczędności. Po odbyciu cyklu spotkań z dyrektorami burmistrz miasta skierował do nich pismo, w którym poinformował, że w 2020 r. nie przewiduje się zwiększenia

budżetów placówek przeznaczonych na wynagrodzenia administracji i obsługi. Poniedziałkowe spotkanie z pracownikami administracji i obsługi odbyło się w spokojnej i rzeczowej atmosferze. Nie było potrzeby zawierania jakiegokolwiek kompromisu, gdyż burmistrz nie jest pracodawcą dla tych pracowników, a wszelkiego rodzaju negocjacje powinny odbywać się na terenie szkół i placówek” - czytamy w informacji nadesłanej przez Mateusza Kucharskiego z urzędu miasta.

Pracownicy mają nadzieję, że szkoły i przedszkola jednak wygospodarują odpowiednie sumy, by zatrudnienie od nowego roku zostało w takim samym wymiarze, jak do tej pory.

(zz)

Pół tony karmy dla psów z łęczyckiego schroniska

Sporą ilość karmy otrzymali psy ze schroniska w ramach konkursu na „Najfajniejszego psa w Polsce” organizowanego przez Radio WAWĘ. W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste przekazanie karmy dla schroniska oraz nagrodzenie pani Magdaleny Zielińskiej i jej psa Maksa – laureatów konkursu.

Konkurs miał na celu wyłonienie najfajniejszego psa w Polsce. Spośród nadesłanych zgłoszeń,

specjalne jury w składzie: Ewelina Lisowska, Monika Król i Aleksandra Grynczewska z Fundacji Zwierzęca Polana wybrało właśnie Maksa (10 l).

Główną nagrodą w konkursie było leżysko, psie spa, a także wybór schroniska, do którego dostarczona będzie karma. Jak mówiła w rozmowie z dziennikarzami pani Magdalena, dla niej wybór był prosty, ponieważ pochodzi z Łęczycy.

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7

SALON NISKICH CEN!



Największy wybór mebli w regionie!




MEBLE SIADACZKA
 Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
 Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
 Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
 Krośnice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
 Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40
 Skierniewice ul. Graniczna 28, (46) 831 03 20
 Czynne: pn.-pt.: 10 - 18, sob.: 9 - 14



www.meblesiadaczka.pl
 Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

www.meblesiadaczka.pl

raty



[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Wszystkie służby interweniowały

Łęczycza Mieszkańcy jednej z kamienic przy ul. Kaliskiej po raz kolejny powiedzieli dość. W czwartek rano zastali korytarz, schody, poręcz a nawet drzwi do mieszkania wysmarowane fekaliami. Historia zatacza koło a lokatorzy tracą nerwy.

Jedną z lokatorek kamienicy od dawna uprzykrza życie sąsiadom.



Zespół ratownictwa medycznego zdecydował o przewiezieniu lokatorki do szpitala w Zgierzu. Kobieta jednak tego samego dnia wróciła do Łęczyczy



ostatniej interwencji zabrali ją do szpitala psychiatrycznego. Niestety po 3 tygodniach wróciła i koszmar zaczął się od nowa. Zadzwońlam po straż miejską, kiedy zobaczyłam, co znów zrobiła - powiedziała nam mieszkanka kamienicy.

Komendant straży miejskiej przyznaje, że interwencji we wskazanej kamienicy jest bardzo dużo. W czwartek po przybyciu funkcjonariuszy na miejsce, kontakt z lokatorką, która zamknęła się w swoim mieszkaniu był utrudniony.

W Reporterze poruszyliśmy już problem mieszkańców, którzy mają dość uciążliwości.

- Znów wysmarowała wszystko fekaliami, nawet drzwi do mieszkania sąsiada. Mieliśmy spokój, jak po

- Poprosiłem o wsparcie policję, przyjechali też strażacy, żeby pomóc w otwarciu drzwi do mieszkania lokatorki oraz zespół ratownictwa medycznego. Kobieta nie chciała nikogo wpuścić, była wulgarna, awanturowała się. Każda interwencja w tej kamienicy jest trudna, teraz też tak było - przyznaje Tomasz Olczyk, szef strażników miejskich. - Ratownicy medyczni podjęli decyzję o przewiezieniu kobiety do szpitala specjalistycznego w Zgierzu.

Lokatorzy na chwilę odetchnęli, mieli nadzieję, że czeka ich odrobina spokoju. Niestety tak się nie stało. Kobiety nie pozostawiono w szpitalu, po południu wróciła do Łęczyczy.

W całej sprawie dziwi to, że mimo licznych skarg sąsiadów oraz wielu interwencji służb, problem wciąż nie jest rozwiązany. Mieszkańcy mają żal, że nikt nie jest w stanie im pomóc.

(zz)

Pan Robert zbiera na protezy

Gm. Grabów Robert Cieśliński przez splot niebezpiecznych zdarzeń związanych z chorobą stracił obie nogi. Aby mógł sprawniej funkcjonować potrzebuje protez, które są kosztowne.

Pierwszą nogę panu Robertowi amputowano 10 lat temu.

- Walka lekarzy o uratowanie mojej nogi trwała 13 miesięcy, przeszedłem 11 skomplikowanych zabiegów. Niestety, przez błąd lekarzy z jednego szpitala, trzeba było amputować moją nogę poniżej stawu kolanowego. Występowałem o odszkodowanie, nieskutecznie. Biegły medycyny sądowej orzekł, że komplikacje nastąpiły na skutek cukrzycy, na którą choruję

od 35 lat, a nie przez błąd lekarski. Mój pech na tym się nie skończył. 6 lat temu przeżyłem ogromną tragedię - w wypadku samochodowym w Łodzi, zginęła moja 19-letnia córka. Poza tym, w ubiegłym roku, przechodząc przez próg potknąłem się i upadłem. Doszło do skomplikowanego złamania stawu skokowego drugiej nogi - wspomina R. Cieśliński. - Znów historia zatoczyła koło. Rok po zabiegu kontuzja odnowiła się, powstał stan zapalny, który tak się rozwinął, że lekarze z Otwocka nie wiedzieli czy ratować mnie, czy nogę. Przeżyłem, ale przeprowadzono kolejną amputację.

Obecnie rana po amputacji zagoiła się. Pan Robert marzy, aby kupić dwie



Robert Cieśliński
Bank Spółdzielczy w Grabowie
nr konta
30853900010008309030050003

jednakowe protezy. Jest to wydatek rzędu 35 000 zł, którego nie jest w stanie sam udźwignąć.

- Jeśli ktoś może i chciałby pomóc, to proszę o wsparcie wszystkich ludzi dobrej woli - dodaje R. Cieśliński.

(mku)

Pierwszy piknik gospodyń z Topoli Katowej

Gm. Łęczycza W Topoli Katowej w maju powstało koło gospodyń wiejskich, obecnie liczy już 45 członkiń. Organizacji przewodniczy Katarzyna Głodek. Młode koło zorganizowało swój pierwszy piknik rodzinny. Na zaproszenie odpowiedziało wielu mieszkańców.

- Kiedy w maju weszliśmy do pomieszczeń użyczonych przez strażaków z OSP, dosłownie nie było tu nic, ale dzięki środkom finansowym pozyskanym z tzw. małych grantów sołeckich w wysokości 10 000 zł oraz składek mieszkańców w kwocie 1000 zł, przeprowadziliśmy remont i zakupiliśmy niezbędne sprzęty świetlne - opowiada Katarzyna Głodek,

przewodnicząca koła. - Dlatego dziś możemy się tutaj spotkać i wspólnie spędzić czas.

Kobiety z koła gospodyń, zadbały też o najmłodszych.

- Oprócz 3 stołów świetlicowych zakupiony został też stół do gry w bilard, stół do tenisa stołowego oraz do celów gastronomicznych - uzupełnia radny gminny Łęczycza Jerzy Kazimierski.

KGW działa nie tylko na polu gastronomicznym.

- Zorganizowaliśmy wycieczkę do Torunia i Ciechocinka, w planach mamy cykliczne wyjazdy do teatru, czy kina - komentuje przedstawicielka rady sołeckiej Anna Damiłak.

(mku)



Na zdjęciu od lewej: Katarzyna Głodek, Jerzy Kazimierski, Anna Damiłak

SKĄD TE MUCHY? - PYTAJĄ MIESZKAŃCY

Gm. Łęczycza Od ponad tygodnia mieszkańcy Siedlca i okolic borykają się z problemem much. Jest ich wyjątkowo dużo, jak na obecną porę roku. Sprawę zgłoszono nawet do sanepidu w Łęczyczy.

- Przyszło już ochłodzenie, to dziwne, żeby było tyle much - twierdzi jedna z mieszkanki Siedlca.

- Można śmiało mówić o pladze. Muchy są dosłownie wszędzie. Słyszałam, że nawet ktoś dzwonił do sanepidu - mówi kolejna mieszkanka.

Rzeczywiście, sanepid w Łęczyczy został powiadomiony o problemie.

- W sprawie zwiększonej populacji much w okolicy Siedlca dzwoniła jedna pani. Sugerowała, że źródło owadów może być w nowym zakładzie drobiarskim w Krężelewicach. Przeprowadziliśmy kontrolę jednostki, ale informacja mieszkanki nie potwierdziła się -

słyszymy od pracownika placówki, Bartosza Olejnika.

Skąd więc tyle much? To podstawowe pytanie. Mieszkaniec pobliskiej wsi, z którym rozmawialiśmy podejrzewa, że źródłem problemu mogą być odpady z pobliskiego pola.

- Nie wiem, czy na pewno w tym tkwi problem, ale na polu sąsiada znajdują się przymy kurzego obornika, nie są przykryte. Nie dość, że niemiłosiernie śmierdzi, to jeszcze wokół latają muchy. Może stąd ta plaga - mówi mężczyzna wskazując na oblepiony owadami lep.

Istotnie, na wskazanym polu znajdują się przymy obornika. Nie wiadomo, czy jest to miejsce wylęgu owadów, ale na pewno, jak powiedział pracownik sanepidu, obornik powinien być bezwzględnie przeorany. Do właściciela pola, na którym usypano śmierdzący odpad nie udało nam się dotrzeć.

(mku)



Jubileusz podstawówki w Starej Sobótce

Gm. Grabów Uroczyste obchody jubileuszu 100-lecia Szkoły Podstawowej w Starej Sobótce odbyły się w sobotę, 5 października. Na niecodziennym apelu stawili się obecni i dawni uczniowie placówki. Nie zabrakło wspomnień z dawnych lat oraz szczerych życzeń.

- Zajęcia szkolne w latach sześćdziesiątych prowadzone były w sposób wszechstronny i ciekawy, urozmaicone różnymi doświadczeniami z chemii, biologii, fizyki czy geografii, co pomagało zrozumieć różne zjawiska - mówił jeden z absolwentów.

Najbardziej, jak się okazało, wzruszające były spotkania po latach. Dały możliwość powrotu do czasów szkolnych dla dorosłych już absolwentów.

- Tym bardziej przeżywamy czasy naszej nauki w szkole, kiedy patrzymy na te wspaniałe dzieci. Przypomina nam się, jak to było, gdy my chodziliśmy do szkoły - przyznaje kolejna absolwentka.

Podczas uroczystości nie zabrakło tortu i okolicznościowych przemówień.

(mku)



Łęczycza Do takich sytuacji nie dochodzi często. Sprawcą kolizji, do której doszło na skrzyżowaniu ulic Kaliskiej z M. Konopnickiej był policjant. Na miejscu nie zjechał na przyjazd patrolu, tylko odjechał z miejsca zdarzenia. Do spowodowania kolizji przyznał się, gdy funkcjonariusze ustalili, że to on był jej sprawcą.

Informacje o tego typu zdarzeniach szybko się rozchodzą. Sprawa kolizji z udziałem policjanta jest komentowana przez niektórych mieszkańców.

- Na służbie, czy też nie, policjant powinien świecić przykładem. Skoro spowodował kolizję, to sam powinien wezwać na miejsce funkcjonariuszy, żeby nie było niedomówień. Takie sprawy wyjaśnia się od razu. A tak, to wygląda jak próba ucieczki od odpowiedzialności - usłyszeliśmy od mieszkańca, który o sprawie poinformował redakcję. - Ciekaw jestem, jak ta sprawa się potoczy i czy sprawca kolizji zostanie ukarany. Słyszałem, że na tego policjanta ma być złożona skarga.

O komentarz do sprawy poprosi-

Policjant spowodował kolizję i odjechał

liśmy oficera prasowego łęczycyckiej komendy. Asp. Mariusz Kowalski opisuje zdarzenie i potwierdza, że kolizję spowodował funkcjonariusz miejscowej jednostki.

- 8 października około godz. 21 w Łęczycy na skrzyżowaniu ul. Kaliskiej z ul. M. Konopnickiej doszło do kolizji drogowej z udziałem dwóch pojazdów osobowych. Jak wynika z ustaleń, kierowca citroena nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej oplem, która jechała ul. Kaliską - drogą z pierwszeństwem. Nikt poza kierującymi nie uczestniczył w tym zdarzeniu, a oni sami nie doznali obrażeń. Uszkodzenia pojazdów nie były poważne, naruszające ich konstrukcję. Uczestnicy zdarzenia tuż po nim zjechali ze skrzyżowania rozmawiając o jego przebiegu. Kiedy kierowca citroena odjechał z miejsca, 37-letnia kobieta powiadomiła o kolizji policję, składając zawiadomienie o wykroczeniu. Z jej relacji wynikało, że nie zna mężczyzny, który uczestniczył w kolizji, lecz dysponuje danymi pojazdu. W toku czynności policjanci ustalili, że właścicielem citroena jest jeden z funkcjonariuszy KPP w Łęczycy. Policjant



Do kolizji doszło na skrzyżowaniu ulic Kaliskiej z M. Konopnickiej

potwierdził, iż to on kierował autem w chwili zdarzenia, przyznając się do jego spowodowania. Nie był on w tym czasie w służbie. Wniosek o ukaranie na sprawcę tego wykroczenia zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Łęczycy - wyjaśnia asp. **Mariusz Kowalski**, oficer prasowy KPP w Łęczycy. - Skarga na policjanta jak do tej pory nie wpłynęła, natomiast Komendant Powiatowej Policji w Łęczycy wszczął czynności w tej sprawie, aby wyjaśnić wszystkie okoliczności tego zdarzenia.

Jak wynika ze słów oficera prasowego, policjanci do tematu podeszli poważnie. Bez względu na wykonywany zawód, sprawca kolizji powinien zostać ukarany. Być może czynności wyjaśniające wszczęte w tej sprawie przez komendanta dadzą odpowiedź na pytanie, dlaczego sprawca odjechał z miejsca zdarzenia oraz dlaczego sam nie zawiadomił policji o popełnionym przez siebie wykroczeniu.

(zz)

Stulecie OSP w Dzierzbietowie

Gm. Łęczycza W niedzielę, 5 października, jednostka OSP z Dzierzbietowa obchodziła 100 - lecie istnienia.

Od momentu powstania, druhowie ochotnicy działają nieprzerwanie z wyjątkiem okresu wojennego. W uroczystym apelu

na 100-lecie jednostki, oprócz druhów z Dzierzbietowa, uczestniczyły poczty sztandarowe z innych jednostek OSP. Spotkanie rozpoczęło się mszą świętą, po której nastąpił akt wręczania odznaczeń strażackich.

(mku)





Z okazji Dnia Edukacji Narodowej nauczycielom, pracownikom administracji i obsługi składamy podziękowania i wyrazy uznania za wysiłek związany z wykonywaniem pracy oświatowej.

Praca nauczyciela jest misją wymagającą szczególnego powołania. Kształcenie młodych umysłów to niezwykła odpowiedzialność, bowiem zadaniem jest nie tylko przekazywanie wiedzy akademickiej, ale i życiowej.

Tworzą one wartość dodaną, która formuje dzieciom i młodzieży przystępność pokonywania kolejnych etapów edukacji oraz wejścia w dorosłość.

Życzymy Państwu jak najwięcej okazji do zadowolenia ze swoich uczniów oraz okazywanej wdzięczności z ich strony. Niech ta misja niesie ze sobą jak najwięcej pozytywnych doznań, a poświęcony czas i energia będą doceniane.

| | | |
|--------------------------------------|----------------------|--|
| Burmistrz Miasta Łęczycza | | |
| Przewodniczący Rady Miejskiej | Paweł Kulesza | Zastępca Burmistrza Miasta Łęczycza |
| Andrzej Domagała | | Wojciech Czaplaj |

Skwer już gotowy

Dobiegła końca przebudowa skweru przy ul. Targowej i ul. Ireny Bojakowskiej w Uniejowie. Pojawiła się efektowna, miejska fontanna, wytyczono wygodniejszy układ ścieżek, które nie stanowią już bariery dla osób poruszających się na wózku. Jest też nowe, energooszczędne oświetlenie, estetyczne nasadzenia oraz... toaleta dla psów.

Przebudowa skweru leżącego u zbiegu ulic Ireny Bojakowskiej i Targowej w Uniejowie miała na celu przede wszystkim poprawę walorów użytkowych oraz wizualnych istniejącego terenu zieleni. Skwer znajdujący się w sąsiedztwie zabytkowej Kolegiaty, której otoczenie także wkrótce zostanie uporządkowane, stał się miejscem wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców oraz turystów odwiedzających uzdrowisko. Przestrzeń skweru została odpowiednio dostosowana – zarówno dla potrzeb osób niepełnosprawnych, jak i dla spacerujących z wózkami dziecięcymi. Z alejek zniknęły sfatygowane i wystające płyty chodnikowe, a na nowej podbudowie położono nawierzchnię z betonowej kostki brukowej,



łagodny podjazd zastąpił schody, stanowiące przejście do ul. Kościelnej.

Wykonawcą zadania, wyłonionym na drodze przetargu, jest Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Mariusz Forfecki ze Zgierza, które zakres prac zawartych w projekcie wyceniło

na kwotę 750 tys. zł (druga oferta, złożona przez firmę z Chlebowa k. Turku, była o ok. 250 tys. zł droższa). Inwestycja została dofinansowana ze środków Programu Operacyjnego „Rybnictwo i Morze” w kwocie blisko 300 tys. zł, a więc prawie połową sumy całkowitej.

O dywanach w Spycimierzu

W Uniejowie i Spycimierzu odbyła się seria spotkań w związku z III Seminarium Spycimierskim w ramach projektu „Procesja Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu – ochrona i wzmocnienie tradycji”, dofinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego z programu „Kultura ludowa

i Tradycja”. Projekt został stworzony z myślą o upowszechnieniu oraz ochronie unikatowej w skali kraju tradycji układania kwiatnych dywanów w uroczystość Bożego Ciała w Spycimierzu.

W seminarium wzięli udział przedstawiciele polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, uniwersytetów

Sukces uczniów z Uniejowa

W Świniach Warckich odbyły się Powiatowe Sztafetowe Biegi Przelajowe Dziewcząt i Chłopców Szkół Podstawowych. Uniejów wystawił reprezentację we wszystkich czterech kategoriach: Igrzyska Dzieci (rocznik 2007 i młodsi) dziewczęta i chłopcy; Igrzyska Młodzieży Szkolnej (rocznik 2005-2006) dziewczęta i chłopcy. Uniejowskie drużyny spisały się wyśmienicie, stając cztery razy na podium - trzy

razy na najwyższym stopniu, raz na drugim. Z klas IV-VI (Igrzyska Dzieci) dziewczęta zajęły II miejsce, natomiast chłopcy I miejsce. W kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej (kl. VII-VIII) zarówno dziewczęta, jak i chłopcy zdobyli I miejsce. Do półfinału wojewódzkiego, który odbędzie się 15 października w Aleksandrowie Łódzkim awansowały wszystkie uniejowskie sztafety.



oraz stowarzyszeń zajmujących się kwiatnymi kobierzcami ze Spycimierza i Włoch.

Wpis tradycji Spycimierskiego Bożego Ciała na polską listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO oraz rozwój tzw. sztuki ulotnej wiąże się z dalszymi inwestycjami na terenie Spycimierza, o których podczas prezentacji opowiedział burmistrz Uniejowa Józef Kaczmarek. W ramach inwestycji powstanie nowoczesne centrum informacyjne,

muzealne i edukacyjne, poświęcone kwiatnej tradycji. Dla ułatwienia i usprawnienia ciągów komunikacyjnych przewidziana jest też ścieżka pieszo-rowerowa z Uniejowa do Spycimierza oraz nowy odcinek drogi, który zwiększy przepustowość, a jednocześnie odciąży centrum miejscowości z ruchu kołowego zwłaszcza przy okazji uroczystości Bożego Ciała, na które tylko w tym roku przybyło blisko 20 tys. osób.



AQUA
RESTAURANT

Inspirowana tradycją

Zapraszamy na otwarcie
AQUA Restaurant

w Aparthotelu "Termy Uniejów" **19-20 października 2019**

ul. Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa 1, 99-210 Uniejów

Na Gości czeka wiele niespodzianek. Powitalna lampka szampana, restauracyjne słodkości w prezencie.

Debiut menu ze specjalnie skomponowanymi daniami przez Szefa Kuchni **Jana Nawrockiego**.

Restauracja w tych dniach czynna w godzinach:

Sobota w godz. 13.00- 22.00

(ostatnie zamówienia przyjmujemy do godz. 21.30)

Niedziela w godz. 13.00- 21.00

(ostatnie zamówienia przyjmujemy do godz. 20.30)



Rezerwacja stolików

pod nr tel. **505 784 996**

lub mailowo

a.jablonska@aparthotel-termyuniejow.pl

CUDEM UNIKNELI ŚMIERCI W PŁOMIENIACH!

Poddębice Państwo Rudzikowie mieli ogromne szczęście, że przeżyli pożar, który

czujki dymu a także tlenku węgla nie zadziałały.
- Najprawdopodobniej powstał



W budynku najprawdopodobniej mieszkać już nie będzie można

w środku nocy wybuchł w ich domu. Pomimo ognia i dymu nie zadziałały czujki zainstalowane w pomieszczeniu.

- Obudziłem się w nocy, bo musiałem skorzystać z ubikacji. Łóżko mamy blisko komina i dlatego od razu zauważyłem pod sufitem duże języki ognia. Krzyknąłem, że dom się pali – wspomina pan Zdzisław Durasik.

- Zerwałam się z łóżka. Złapałam za telefon i z tych emocji w pierwszej chwili nie mogłam przypomnieć sobie telefonu do straży pożarnej. Dopiero po kilku minutach uprzytomniłam sobie, że trzeba dzwonić pod 112 – dodaje pani Marianna.

Małżonkowie potwierdzają, że

cug, którym ogień i dym szły na zewnątrz domu, do góry – przypuszcza pan Zdzisław. - Dlatego w pokoju, w którym spaliśmy, nie było zadymienia.

Na strażaków nie trzeba było długo czekać.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru była nieszczelność przewodu kominowego – słyszymy od mł. bryg. Wiesława Grzybowski, rzecznika poddębickiej straży pożarnej. - Przypuszczamy, że iskra z komina przeskoczyła na drewnianą belkę stropową. Ogień dość szybko się rozprzestrzenił. Udało się zdusić płomień i budynek nie spłonął, ale raczej nie nadaje się do dalszego

Czujnik tlenku węgla nie zadziałał



zamieszkiwania. Pan Zdzisław zapewnia, że komin był czyszczony. Strażacka akcja trwała prawie 3 godziny. Całe szczęście, że w porę strażacy wynieśli z budynku napełnioną butlę gazową.

Dom został zabezpieczony taśmą. Istnieje niebezpieczeństwo, że może runąć.

Starsi ludzie zmuszeni są korzystać z pomocy dzieci. Nocują pod Poddębicami, jednak nie ma tam dobrych warunków.

- Kilka nocy można się przespać,



Na zdjęciu Marianna i Zdzisław Durasikowie

ale pokoiki są małe i jest bardzo ciasno. Wybieramy się do burmistrza, zapytamy o możliwość otrzymania lokalu socjalnego – mówią Marianna i Zdzisław Durasikowie.

Urząd miasta informuje, że pogorzelnicy mogą liczyć na pomoc Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Poddębicach. Obecnie trwa ocena techniczna budynku, w którym mieszkali państwo Durasik.

(ps)



SESJA Z EMOCJAMI

Rajd wokół komina



Poddębice "Rajd wokół komina" to impreza z cyklu Retro Przańniczka. Rajd dla pojazdów zabytkowych w klasie oldtimer (do 1989 roku) oraz open (od 1990). Trasa rajdu wynosi około 140 km i wiedzie drogami województwa łódzkiego. W tym roku właściciele aut wystartowali z Poddębic, a rajd zakończy się w Łodzi, gdzie na Balu Komandorskim ogłoszone zostaną wyniki i rozdane nagrody.



Fot. Starostwo w Poddębicach

Pół miliona to za mało



Poddębice Narodowy Fundusz Zdrowia przelał na konto Poddębickiego Centrum Zdrowia blisko 500 tysięcy zł tytułem wyrównania za poza ryczałtowe koszty leczenia. Problem w tym, że nie są to wystarczające środki. Potrzeba jeszcze raz tyle pieniędzy, aby PZC nie zakończyło tego roku z ujemnym bilansem.

O kłopotach szpitali – nie tylko placówek w Poddębicach – pisaliśmy już w „Reporterze”. W całej Polsce dyrektorzy szpitali narzekają

na brak pieniędzy kierowanych z funduszu na poza ryczałtowe leczenie.

Problemem są tzw. nadwykonania. PCZ przyjmuje chorych za którymi nie idą środki finansowe. Cały kłopot jest w tym, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie płaci szpitalom za ponadlimitowane leczenie.

- Mam nadzieję, że otrzymamy jeszcze w tym roku zaległe środki i zamkniemy budżet bez strat – mówi Jan Krakowiak, prezes PCZ.

(ps)

Rowerkiem zamiast autobusem?

Poddębice Gorąca dyskusja wywiązała się na niedawnej sesji powiatowej pomiędzy Zdzisławem Cyganiakiem (członkiem zarządu) a radną Danutą Pecyną.

- Ponad 120 podpisów zostało zebranych przez mieszkańców w sprawie zorganizowania dodatkowych dwóch kursów między godz. 11 a 12 na trasie z Poddębic do gm. Wartkowice. Problem jest w tym, że jak mieszkańcy rano przyjadą do Poddębic, to co mają robić w tym mieście przez osiem godzin? Jak długo można chodzić po marketach? Dlatego tak potrzebne są te dodatkowe kursy. W tej sprawie rozmawiałem już z wójtem Wartkowic Piotrem Kuropatwą i władzami Poddębic. Potrzebne byłoby też spotkanie z władzami powiatowymi. Można skorzystać z pomocy Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych – mówił podczas

długiego wystąpienia Z. Cyganiak, który nie omieszkał zwrócić radnej Pecynie uwagi, aby mu nie przeszkadzała w wypowiedzi.

Radna Pecyna zasugerowała radnym, że Z. Cyganiak lansuje się podczas sesji.

- Miałam nie zabierać głosu. Jednak mówi pan wbrew swojej teorii – zaczęła radna Danuta Pecyna. - Sport to zdrowie. Jeździ pan z Wartkowic na rowerze. Dziwię się, że ubolewa pan nad mieszkańcami gm. Wartkowice, że w Poddębicach muszą czekać osiem godzin na autobus. Można przecież wsiąść na rowerek, dla zdrowia. Poza tym, mówi pan, że można zrobić to, czy tamto. Jest pan członkiem zarządu, czy tam pana nie rozumieją? Zastanów się pan, co pan mówisz. Jeśli masz pan pomysł, to go realizuj. Ale z pomysłami, to na zarząd. Bo nas nie interesuje, z kim pan rozmawiał, gdzie jechał i gdzie był.

(ps)



| JACHT LEONIDA TELIGI | SCHWYTANY NA GORĄCYM UCZYŃKU ETAP | KOLOR CZERWONY Z ODCIENIEM BRUNATNYM | MUZYKA MEODYCH | PIES MYŚLIWSKI | IMIĘ B. WICE-PREMIER GIŁOWSKIEJ CZART | UDZIELA KREDYTÓW ZATYCZKA BUTELKI | | | | | | | | | | | |
|---------------------------------------|-----------------------------------|---------------------------------------|---|-------------------------|---------------------------------------|--|----|------------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 4 | 14 | ŻONA ORFEUSZA | | | 13 | 7 | 6 | 9 | | | | | | | | | |
| CZEŚĆ WALKI BOKSERSKIEJ | | | KRAŻEK UŻYWANY W KASYNIE | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | DRUŻYNA | JEZIORO W INDIACH | | | | | | | | | | | | | |
| | | STYL ŁADOWANIA W SKOKACH NARCIAKOWYCH | | | | 5 | | | | | | | | | | | |
| KOLOR W KARTACH WABIENIE ZWIERZYNY | | GWAR ROZLEGAJĄCY SIĘ WOKÓŁ | PIĄTE U WOZU | | 1 | LINIA CIŚNIENIA ATMOSFERYCZNEGO NA MAPIE | | STAN ZACHWYTU LUB UNIESIENIA | | | | | | | | | |
| ... ICARDI - PIĘKARZ ARGENTYŃSKI | 17 | EGON... KISCH WYDOBYTA KOPALINA | | | BOGINI ZE SKRZYDŁAMI | | 18 | | | | | | | | | | |
| | | | CHŁOPIEC, KTÓRY PEŁNIŁ SŁUŻBĘ NA DWORZE | | SZEF, PREZES | | | LOGARYTMICZNY | | | | | | | | | |
| INSTRUMENT OBOK RINGU | C-DUR | STRATA METALU W PROCESIE PRZETAPIANIA | | | KARMI MŁODE MLEKIEM | | | | | | | | | | | | |
| NAJLEPSZY PREZENT DLA DZIECKA | | | BOCZNA W KOŚCIELE | CZEŚĆ SZTUKI TEATRALNEJ | TRZEWIK | | | | | | | | | | | | |
| | | | 8 | 3 | ROZGŁOS, RENOMA | | | | | | | | | | | | |
| PTAK NAD WODAMI HAZARDOWA GRA W KARTY | | | LÓD NA RZECIE | | CIOS, UDERZENIE | | 10 | 12 | | | | | | | | | |
| | 11 | | | 2 | OKŁASKI ZA PIENIĄDZE | | | 16 | | | | | | | | | |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 |

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 354: Co miłe, to i dobre.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



ZUPA MARCHEWKOWA

Składniki:

6 dużych marchewek
1 duży ziemniak
kawałek ok. 4 cm pora (biała część)
1/3 pietruszki
mały kawałek selera
1 łyżka masła
1 i 1/2 l gorącej wody
1 łyżeczka suszonej natki pietruszki
100 g ryżu

Etapy przygotowania:

Warzywa umyć, obrać i pokroić (marchewki, pora i pietruszkę w plasterki, ziemniaka i selera w kosteczkę). W garnku roztopić masło, przelać pokrojone warzywa i podduś je mieszając przez ok. 5 min. Następnie wlać do garnka gorącą wodę (woda powinna przykryć warzywa) i gotować na średnim ogniu. W czasie gotowania doprawić zupę suszoną natką pietruszki i odrobiną soli. Zupę gotować do momentu, aż warzywa będą całkowicie miękkie, wtedy zdjąć ją z palnika i zmiksować blenderem. Zmiksowaną zupę doprawić jeszcze odrobiną soli i

pieprzu. Ryż ugotować na sypko (zgodnie z opisem na opakowaniu). Do talerzy nałożyć porcje ryżu i zalać zupą.

POŁĘDWICZKA Z SOSEM BOTWINKOWYM

Składniki:

1 poledwiczka wieprzowa (500 g)
sól, pieprz i przyprawa grillowa
2 łyżki oleju roślinnego
Sos botwinkowy:
1 pęczek botwinki z mniejszymi buraczkami
1 łyżka oliwy
1/2 łyżki masła
1/4 cebuli
200 ml bulionu
125 ml śmietanki 30%
1 łyżeczka soku z cytryny
po 1 łyżeczce mąki pszennej i ziemniaczanej (skrobi)

Etapy przygotowania:

Poledwicę ocieplić w temp. pokojowej, odciąć białą błonę, która ciągnie się wzdłuż jednego boku. Mięso doprawić solą, pieprzem oraz przyprawą grillową, posmarować 1 łyżką oleju. Piekarnik nagrzać do 180 stopni C. Rozgrzać patelnię (najlepiej taką, którą można wstawiać do piekarnika, jeśli takiej nie mamy, używamy zwykłej i jednocześnie nagrzewamy w piekarniku niedużą blaszkę do pieczenia). Na patelni podgrzać drugą łyżkę oliwy i dokładnie z każdej strony obsmażyć poledwicę na złoty kolor.

Włożyć do piekarnika (razem z patelnią lub przełożyć na blaszkę) i piec przez 18 minut. Wyjąć upieczoną poledwicę i odłożyć na talerz (nie kroić przed upływem 5 minut). Sos botwinkowy: Botwinę umyć. Odciać buraczki, obrać je i posiekać w kosteczkę. Liście botwinki posiekać. Cebulę pokroić w kosteczkę. Zeszklifik ją na oliwie, następnie dodać posiekane buraczki (na razie bez liści i łodyżek), dodać masło i przez chwilę razem podsmażyć. Wlać bulion i zagotować. Gotować przez ok. 3 minuty, dodać najpierw posiekane łodyżki a po minucie gotowania dodać liście. Wymieszać, doprawić solą i pieprzem i gotować przez ok. 3 minuty. Wlać śmietankę, wymieszać i zagotować. Gotować przez ok. 2 minuty, następnie dodać sok z cytryny oraz bezpośrednio przez sitko przesiać do sosu mąkę pszenną i ziemniaczaną. Wymieszać i gotować przez ok. 1 - 2 minuty aż sos będzie gęsty, w międzyczasie dodać koperek. Podawać na ciepło.



DROŹDZOWY PLACEK ZE ŚLIWKAMI I KRUSZONKĄ

Składniki:

Zaczyn:

4 łyżeczki suchych drożdży
1/2 szklanki letniego mleka
1/2 szklanki maki

Ciasto:

1/2 szklanki letniego mleka
1/2 szklanki cukru
1 łyżka rumu (niekonieczne)
1 łyżeczka ekstraktu z wanilii
skorka otarta z 1/2 cytryny
szczypta soli
4 łyżki (ćwiartka kostki) rozpuszczonego masła

1 całe jajko

1 żółtko

2 3/4 szklanki maki

śliwki węgierki, około 20

Kruszonka:

180g maki

100g cukru

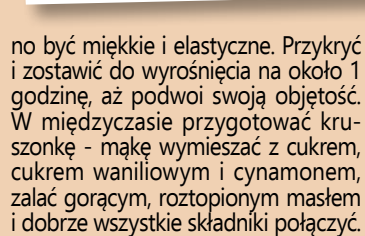
1 mały cukier waniliowy

1/2 kostki mocno rozgrzanego, roztopionego masła

1/4 łyżeczki cynamonu

Etapy przygotowania:

Wlać mleko do dużej miski, dodać drożdże i zostawić na kilka minut. Dodać make i cukier i wymieszać. Przykryć i zostawić aż podwoi swoją objętość. Dodać pozostałe składniki i dobrze wyrobić. Ciasto powin-



no być miękkie i elastyczne. Przykryć i zostawić do wyrośnięcia na około 1 godzinę, aż podwoi swoją objętość. W międzyczasie przygotować kruszonkę - mąkę wymieszać z cukrem, cukrem waniliowym i cynamonem, zalać gorącym, roztopionym masłem i dobrze wszystkie składniki połączyć. Dużą blachę o wymiarach 43x30cm posmarować masłem, wyłożyć na nią wyrośnięte ciasto, rozciągnąć je równomiernie (ciasto będzie dość cienkie). Ułożyć rzędami połówki śliwek (skorka do ciasta), posypać kruszonką (głównie pomiędzy śliwkami), przykryć ściereczką i zostawić do wyrośnięcia na około 30 minut. Piec w temperaturze 180°C, aż ciasto lekko się zrumieni.

UŚMIECHNIJ SIĘ



* Student pyta przyjaciela:

- Co taki dzisiaj smutny?
- Wyrzucili mnie z uczelni...
- A za co?!
- No właśnie nie mam pojęcia. Pół roku mnie tam nie było!

* Dwóch mężczyzn rozmawia przy wódeczce:

- Chyba rozejdę się ze swoją żoną.
- Dlaczego?
- Ciągłe marudzi. Od siedmiu miesięcy wciąż zawraca mi głowę tym samym!
- Czym?
- Żebym wyniósł choinkę do śmietnika.

* Do biura FBI dzwoni facet:

- Mój sąsiad John Smith, trzyma narkotyki w szopie na drewno.

Wieczorem ten sam facet dzwoni do Smitha:

- Było u ciebie FBI???
- Było.
- Porąbali ci drewno??
- Tak
- Dobra, jutro ty na mnie donosisz. Ktoś mi musi przekopać ogródek

* Dziadek dał Jasiowi 20 zł na urodziny.

Mama obserwuje Jasia, wreszcie mówi:

- Jasiu, podziękuj dziadziusiowi.
- Ale jak?
- Powiedz tak, jak ja mówię, gdy tatuś daje mi pieniądze. Jasiu zwraca się do dziadzia:
- Czemu tak mało?

* Małżonka jednego z więźniów poszła do naczelnika więzienia prosić o lepszą pracę dla męża.

- Ależ szanowna pani, przy klejeniu papierowych toreb jeszcze nikt się nie przemęczył!
- Tak, ale on po tej pracy całymi nocami musi jeszcze kopać jakiś tunel...

40-lecie Kapeli „Ozorkowianie”

Kapela Folklorystyczna „Ozorkowianie” uroczystie świętowała 40-lecie działalności. Jubileusz był okazją do przypomnienia historii i dorobku zespołu oraz do złożenia życzeń, gratulacji i wysłuchania koncertu kapeli. „Ozorkowianie” mają za sobą ponad 3 tys. występów na różnego rodzaju przeglądach i konkursach muzyki ludowej w kraju i za granicą, od lat ich koncerty uatrakcyjniają szereg miejskich uroczystości i imprez. Zebrani w sali MOK widzowie obejrzeli występ kabaretu „Wesoła Wdówka” przygotowany specjalnie na jubileusz kapeli „Ozorkowianie”, a następnie na scenie zaprezentowali się jubilaci, by przypomnieć publiczności znane i lubiane piosenki ze swojego repertuaru.



1979 - 2019



Czy zakaz podzieli rodziców?

Ozorków Od lat można było wjeżdżać autami na plac przed Szkołą Podstawową nr 2, przy ul. Lotniczej. Tym większe było zaskoczenie, że w połowie ub. tygodnia na wjeździe ustawione zostały pacholki. Pustki w miejscu wykorzystywanym do tej pory jako parking, to niecodzienny widok. Jednak zdaniem dyrektora placówki, takie rozwiązanie jest akceptowane przez większość rodziców uczniów uczęszczających do „dwójki”.

Pacholki zablokowały wjazd nie



Oprócz pachotków zawieszona też została taśma ostrzegawcza

tylko na duży plac przed szkołą. Stały również na trawniku i chodniku. Takie zabezpieczenia, to nie wszystko. Rozwinięta też została taśma ostrzegawcza.

- Szczerze mówiąc, gdy przyjechałem po dziecko, to byłem zaskoczony takim widokiem. W pierwszym momencie pomyślałem, że może w szkole coś się stało. Jakimś cudem udało mi się znaleźć miejsce na chodniku przy ulicy - mówi jeden z rodziców ucznia SP nr 2.

Rzeczywiście, ustawione pacholki i zakaz wjazdu na plac przed szkołą w efekcie sprawiły, że w bliskiej odległości od budynku podstawówki aut było bez liku. Kierowcy mieli duże problemy ze znalezieniem wolnego miejsca do zaparkowania.

- Myślałem, że znajdę miejsce na parkingu pobliskiej pływalni. Niestety, parking był zatłoczony. Musiałem pojechać kilkadziesiąt metrów dalej, aby zaparkować. Jeśli tak ma to wyglądać, to likwidacja miejsc parkingowych

przed szkołą w konsekwencji może być przyczyną chaosu komunikacyjnego - uważa kolejny rodzic, którego dziecko uczęszcza do szkoły.

Małgorzata Syncerek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2, jest przekonana o słuszności podjętej przez siebie decyzji dot. zakazu parkowania tuż przed budynkiem „dwójki”.

- Dla mnie sprawą priorytetową jest bezpieczeństwo dzieci - słyszymy. - Temat tego miejsca wykorzystywanego jako parking ciągnie się od lat. Już wielokrotnie słyszałam od rodziców, że trzeba coś z tym zrobić. Niektórzy zmotoryzowani rodzice jakby mogli, to wjechaliby samochodem do szkoły. Ja rozumiem, że każdy chce jak najbliżej zaparkować, ale tego typu postawa jest niebezpieczna. Spieszący się rodzice, wjeżdżający lub wyjeżdżający z parkingu, mogą potrać dzieci. Naprawdę łatwo jest w takich sytuacjach o wypadek - argumentuje dyrektor szkoły.

Od M. Syncerek usłyszeliśmy, że w dniu wprowadzenia zakazu nie było



Pod szkołę samochodem już się nie podjedzie

żadnej krytyki ze strony rodziców.

- Spotkałam się z pochwałami. Rodzice chwalili takie rozwiązanie - mówi dyrektor SP nr 2.

Jedna z mam uczennic podstawówki przy Lotniczej rzeczywiście pozytywnie wypowiadała się o zmianach.

- Na pewno zakaz parkowania aut przed szkołą jest dla zwiększenia bezpieczeństwa dzieci. Dość często obawiałam się o dzieci, bo widziałam

jak przemykają między jadącymi samochodami.

Kierowcy podkreślają jednak, że przed wprowadzeniem zakazu trzeba było pomyśleć o organizacji ruchu przy Lotniczej. Czy pojawiają się nowe miejsca parkingowe?

Jak się dowiedzieliśmy w planach jest utworzenie w bliskim sąsiedztwie szkoły zatoczki parkingowej.

(stop)

Wielbłąd przy spółdzielni

Ozorków Widok wielbłąda skubiącego owoce jarzębiny obok budynku spółdzielni mieszkaniowej był niedawno sporą atrakcją. Na placu w pobliżu ronda Pułaskiego cyrkowcy rozstawili namiot. Oprócz wielbłąda wypuścili również na świeże powietrze kuce, które także cieszyły oko - głównie dzieci.



Pękają rury

Ozorków Duże różnice temperatur pomiędzy nocą a dniem negatywnie wpływają na podziemną infrastrukturę. Pękła rura sieci wodociągowej

na osiedlu przy Bema. Lokatorzy jednego z bloków, na szczęście, braku wody w kranach nie odczuli aż tak bardzo. Awaria została usunięta w kilka godzin.



Łączymy tradycję z nowoczesnością

www.ozorkow.spolem.org.pl
e-mail.: sekretariat@spolemozorkow.pl



Opłaca się kupować w Społem!

W naszych placówkach otrzymacie Państwo kartę lojalnościową. Z kartą „Społem znaczy razem” klienci przy każdorazowych zakupach otrzymują dodatkowe punkty.

Zbieraj punkty i bierz udział w konkursie, w którym można zdobyć atrakcyjne nagrody. Konkurs trwa do końca roku.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej: www.ozorkow.spolem.org.pl

Społem PSS

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
95-035 Ozorków, ul. Średnia 6
tel. 42/277-00-17; 42/277-00-12

Rok założenia
1920

ADRESY SKLEPÓW: Społem znaczy razem

Cegielniana 25/27,
Starzyńskiego 8, Listopadowa 2, Łęczycka 23,
Maszkowska 35, Nowe Miasto 8, Zagajnikowa 18

Bez umów i za grosze

Ozorków Redakcja otrzymała list od zwolnionych pracowników jednego z lokali w centrum miasta, w którym padają poważne zarzuty w stosunku do właściciela punktu.

Z pisma można się dowiedzieć, że właściciel lokalu zatrudniał pracowników bez umów a wynagrodzenia były mizerne. Byli pracownicy twierdzą, że zostali zwolnieni, gdy zaczęli upominać się o umowy.

- Ta sprawa powinna zostać nagłośniona - twierdzi ozorkowianin, który powiadomił redakcję o kontrowersyjnym temacie. - Nie może tak być, że jest obowiązek zatrudniania pracowników na umowy i płacenia podatków, a ktoś to omija i w bezczelny sposób wykorzystuje ludzi. Osoby, które pracowały w tym punkcie były przez kilka miesięcy zwolnione z zapewnieniami właściciela, że otrzymają umowy o pracę. Gdy w końcu upomniały się o umowy, zostały zwolnione. Właściciel potraktował tych pracowników jak śmieci. Powiadomiona już została Państwowa Inspekcja Pracy a także sanepid,

bo w lokalu są fatalne warunki. Nasz reporter spotkał się z właścicielem lokalu.

- To prawda. Zatrudniałem tych ludzi bez umowy - mówi bez ogródek właściciel punktu. - Jednak płaciłem pracownikom. Dlaczego pracowali bez umów? Szkoda, że o tym już redakcji nie poinformowali. Po prostu nie garnęli się do roboty. Pewne rzeczy musiałem robić sam. Do pracy się spóźniali lub nie przychodzili w ogóle. Jeśli powiadomili inspekcję pracy, to również będą mieli kłopoty. Przecież nie można pracować bez umowy. Zresztą, jak ludziom praca się nie podobała, to powinni od razu zrezygnować.

Właściciel zapewnia, że nowi pracownicy otrzymali już umowy o pracę.

Warto jednak dodać, że właściciel lokalu z całą pewnością ma kłopoty finansowe. Nasz reporter był świadkiem jego rozmowy telefonicznej z przedstawicielem zakładu energetycznego. Problemem były niezapłacone rachunki.

- Niestety, poprzedni właściciel

lokalu nie powiedział mi, że nie opłacił kilku rachunków za prąd. Na pewno się z nim skontaktuję i wyjaśnię sprawę. Nie ukrywam, że mam pod górkę. Pomaga mi rodzina. Ruchu w lokalu nie ma dużego, a trzeba się jakoś utrzymać. W Ozorkowie mali przedsiębiorcy biznes prowadzą z dużymi problemami. I nie ma co ukrywać, że wielu z nich, aby zmniejszyć koszty, zatrudnia ludzi na czarno - usłyszeliśmy.

Poważnym problemem polskiego rynku pracy pozostaje nadal praca na czarno - bez podpisywania jakiegokolwiek umowy, czy to umowy o pracę lub chociaż umowy cywilnoprawnej. Praca na czarno przynosi korzyści szczególnie dla pracodawców, jednak jej wykrycie wiąże się z wieloma konsekwencjami zarówno dla pracownika jak i pracodawcy.

Praca na czarno - konsekwencje dla pracodawcy

Praca na czarno, w razie jej wykrycia, niesie ze sobą o wiele

większe konsekwencje dla pracodawcy niż dla pracownika. Największe konsekwencje taki pracodawca ponosi z tytułu naruszenia ciężącego na nim obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne pracownika. Zaniechanie obowiązków związanych z obliczaniem, pobieraniem i wpłacaniem składek wiąże się z odpowiedzialnością karną oraz z obowiązkiem uiszczenia przez takiego pracodawcę odsetek.

Praca na czarno - konsekwencje dla pracownika

Pracownik nie jest obarczony sankcjami, o ile nie jest posiadającym status osoby bezrobotnej. Jeżeli zaś jest osobą bezrobotną i podejmie zatrudnienie na czarno i nie powiadomi o tym właściwego ze względu na swoje miejsce zamieszkania powiatowego urzędu pracy, będzie podlegał karze grzywny, która będzie nie niższa niż 500 zł.

(stop)

Kiedy druga strona?

Lokatorzy domów przylegających do chodnika, który wciąż czeka na remont, denerwują się z powodu wstrzymania prac na Kościelnej. Pytają, kiedy ruszą roboty z układaniem płyt chodnikowych. Brak chodnika jest szczególnie dokuczliwy podczas deszczowych dni. Chodzenie w błocie z pewnością nie należy do przyjemności.

Dowiedzieliśmy się, że prace rozpoczną się po wycięciu drzew. To nastąpić ma wkrótce. Przypomnijmy, że wycinka nie spodobała się niektórym lokatorom. Problem opisaliśmy w „Reporterze”. Urząd zdecydował się na pozostawienie jednego drzewa - od strony pl. Jana Pawła II.



Przed położeniem płyt, trzeba wyciąć drzewa

Po drugiej stronie Kościelnej chodnik został wyremontowany kilka tygodni temu. Tam drzew nie wycinano.

(stop)

Kiosk do likwidacji?

Ozorków Od jakiegoś czasu nieczynny jest kiosk przy ul. Wyszyńskiego. Mieszkańcy dobrze pamiętają kłopoty finansowe w jakie popadła firma „Ruch”. Dlatego pytają, czy ten kiosk zostanie zlikwidowany.

Udało nam się dowiedzieć, że pomiędzy Ruchem a poprzednią agentką trwają rozmowy dot. dalszej współpracy. Póki co nie wiadomo, jak się zakończą i czy w kiosku zatrudniony zostanie nowy agent.

Jak łatwo się domyślić, tematem do rozmów są sprawy związane z zasadami zatrudnienia i płacą.



Czy ten kiosk zostanie zlikwidowany? Najbliższa placówka z prasą (w tym z „Reporterem”) znajduje się przy ul. Nowe Miasto 1

PRACE NA MOREŁOWEJ

Ozorków Na tzw. „Owocowym osiedlu” rozpoczął się długo wyczekiwany remont ul. Morełowej. Koszt realizacji inwestycji wynosi około 240 tys zł. Droga będzie miała asfalt oraz z obydwu stron półtorametrowej szerokości chodniki. Kierownik ekipy remontującej ulicę zapewnia, że prace zakończą się przed 1 listopada.

Na osiedlu mieszkańcy ul. Wiśniowej pytają o termin remontu ich drogi.



Rozpoczął się remont Morełowej



Czy Wiśniowa będzie utwardzona w przyszłym roku?

Miasto odpowiada, że utwardzenie odcinka ul. Wiśniowej jest uwzględniane w planach inwestycyjnych na przyszły rok, lecz wykonanie

remontu uzależnione będzie od możliwości finansowych. Priorytetem - jak usłyszeliśmy - są zadania inwestycyjne realizowane z udziałem środków zewnętrznych.

(stop)

Kapusta w gazonach

Ozorków To ostatnie w tym roku nasadzenia. W gazonach w centralnym punkcie miasta a także przy głównych ulicach wsadzona została kapusta ozdobna.

To jedyny gatunek kapusty uprawianej w celach dekoracyjnych. Kapusty ozdobne, chociaż pochodzą od nieurodzivej kapusty ogrodowej, są od niej na pewno bardziej dekoracyjne i wytrzymałe. Niestraszone im mrozy nawet do -15°C.



INFORMACJA

O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI

Wójt Gminy Ozorków informuje, że zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz.2204 ze zm.), sporządzono i podano do publicznej wiadomości wykazy części nieruchomości położonych w miejscowościach:

- Leśmierz, nr ewid. 23 o pow.36 m² przeznaczonej do wydzierżawienia na czas nieokreślony;
 - Leśmierz, nr ewid. 23 o pow.15 m² przeznaczonej do wydzierżawienia na okres 1 roku;
 - Tkaczew, nr ewid. 174 o pow.5882 m² przeznaczonej do wydzierżawienia na okres 3 lat;
 - Helenów, nr ewid. 14/3 o pow.2925 m² przeznaczonej do wydzierżawienia na okres 5 lat;
 - Sokolniki-Las, nr ewid. 2938 o pow.27 m² przeznaczonej do wydzierżawienia na czas nieokreślony;
 - Solca Wielka nr ewid. 59-lokal o pow.64,67 m² przeznaczony do oddania w najem na okres do 3 lat;
 - Helenów, nr ewid. 39 o pow.2300 m² przeznaczony do użyczenia na okres 7 lat.
- Wykazy wywieszono zostały na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy w Ozorkowie ul. Wigury 14, a także na stronach internetowych urzędu w dniach od 27.09.2019 r. - 18.10.2019 r. oraz 04.10.2019-25.10.2019 r.

Do sądu przeciwko gminie

Urszula Kowalczyk, która nie zgadza się z naliczonymi przez urząd gminy w Ozorkowie rachunkami za trzymanie jej psów w schronisku dla zwierząt w Wojtyszkach, zdecydowała się na pozew sądowy. Skarży urząd i liczy na sprawiedliwy wyrok.

- Musiałam tak zrobić. Rachunek opiewający na prawie 100 tysięcy zł jest dla mnie ogromnym szokiem. Nie mam takich pieniędzy. Mam nadzieję, że sprawa zostanie wyjaśniona przez sąd - słyszymy.

O sprawie pisaliśmy tydzień temu. Przypomnijmy, że pani Urszuli zabrane zostały zwierzęta z działki pod Ozorkowem a następnie przekazane do schroniska. Prokuratura umorzyła dochodzenie dot. podejrzenia przetrzymywania zwierząt w złych warunkach. Kozy i drób zostały oddane po kilku miesiącach, natomiast psy przebywały w schronisku ponad 3 lata.

Władze gminy argumentują, że ze strony pani Urszuli nie było woli do odebrania psów.

„Pani Urszula Kowalczyk była kilkakrotnie wzywana przez gminę Ozorków do odebrania zwierząt ze schroniska w godzinach pracy schroniska. Niestety, bezskutecznie. Pani Kowalczyk zawiadomiła nas os-

obnym pismem, że nie odbierze psów ze schroniska”...

głównie ten fragment oświadczenia gminy był powodem podjęcia kroków prawnych przez Urszulę Kowalczyk.

- To nie jest prawda, że nie chciałam odebrać zwierząt. Napisałam tylko do urzędu, że nie mam transportu do przewiezienia ze schroniska psów. Uważam, że jak urząd mi psy zabrał, to również urząd powinien tak załatwić sprawę, aby później te psy odwieźć. Ostatecznie urząd potrafił załatwić, żeby zorganizować transport. Czuję się pokrzywdzona.

Władze gminy uważają z kolei, że przepisy nie zostały naruszone.

„Podstawę wydania decyzji odnośnie kosztów i opłat za utrzymywanie zwierząt stanowi przepis art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt zgodnie z którym kosztami transportu, utrzymania i koniecznego leczenia zwierzęcia obciąża się jego dotychczasowego właściciela lub opiekuna. Wskazany obowiązek wynika bowiem wprost z przepisu powszechnie obowiązującej ustawy o ochronie zwierząt i stanowi konsekwencję czasowego odebrania zwierząt” - czytamy w odpowiedzi urzędu.

W samorządzie... ból zębów

Samorządy, które wcześniej nie zadbały o uzębienie uczniów we własnym zakresie, mają kłopot. Od 12 września powinny bowiem zapewnić opiekę stomatologiczną wszystkim uczniom.

Zgodnie z nową ustawą o opiece zdrowotnej nad uczniami każde dziecko ma mieć zapewnioną w szkole profilaktykę zdrowotną oraz opiekę stomatologiczną. Zarówno samorządowcy, jak i dentyści twierdzą, że zmiana przepisów nie poprawi uzębienia dzieci i młodzieży, bo nie zagwarantowano na to dodatkowych pieniędzy.

Niedofinansowanie stomatologii, to duży problem. Jak znaleźć dentystę chętnego do pracy w szkole, skoro NFZ przeznaczą na tę dziedzinę mało pieniędzy, a większość pacjentów leczy zęby prywatnie? Dużym wyzwaniem jest zapewnienie opieki dentystycznej. Można to zrobić na trzy sposoby: organizując gabinet w szkole, zawierając porozumienie z gabinetem działającym w jej pobliżu lub sprowadzając dentobus. Dwa pierwsze rozwiązania oznaczają konieczność znalezienia chętnego



do współpracy lekarza. A z tym - jak od samego początku przewidywały samorządy - jest kłopot. W szkołach wcale nie przybędzie gabinetów stomatologicznych, bo samorządy nie mają na to pieniędzy. Ustawa narzuca dodatkowe obowiązki na samorządy, ale nie podaje źródeł ich finansowania, dlatego te przepisy zostaną martwe. Eksperti podkreślają, że samorządy mają problem nie tylko z pieniędzmi na utworzenie gabinetów, ale także trudno im znaleźć stomatologów, którzy chcieliby leczyć w gabinetach szkolnych według stawek zaproponowanych przez NFZ, które są niższe od rynkowych. Stomatolodzy wyliczyli,

że gdyby faktycznie każdy organ zawarł umowę z gabinetem i wszystkie dzieci zaczęły tam regularnie chodzić i leczyć zęby, to wtedy wszystkie punkty z NFZ wydane zostałyby na kontrakty szkolne i nie wystarczyłyby pieniądze na leczenie dorosłych.

„Pod koniec września zostało wysłane pismo do NFZ w Łodzi, w którym zgodnie z rozporządzeniem, miasto zwróciło się o wskazanie miejsc, które mogłyby świadczyć takie usługi. Gdy NFZ wskaże placówki/gabinety, miasto przystąpi do rozmów w sprawie zawarcia porozumienia o świadczeniu opieki stomatologicznej dla uczniów miejskich szkół w Ozorkowie” - informuje urząd miasta.

Bordo
STYLIZACJA PAZNOKCI

Nowy Salon stylizacji paznokci „BORDO”

ul. PIŁSUDSKIEGO 6
OZORKÓW

605 68 98 98

CERTYFIKATY
INDIGO SEMILAC®

HYBRYDA JUŻ OD 39 ZŁ

Miejski Ośrodek Kultury w Ozorkowie zaprasza:

Joanna Aleksandrowicz
OD NOCY DO NOCY
KONCERT FILMOWO-MUSICALOWY
Niezapomniane utwory z polskich filmów

16.10.2019
godz. 17:00

Miejski Ośrodek Kultury,
ul. Wyszyńskiego 43 a
95 - 035 Ozorków

Wstęp wolny
Impreza towarzysząca
1. Miejskim Dniom Seniora w Ozorkowie

www.mokozorkow.pl

Joanna Aleksandrowicz

ŚWIĘTO SENIORÓW

Blisko 200 osób uczestniczyło w tegorocznym spotkaniu z okazji Dnia Seniora, zorganizowanym 10 października przez oddział Polskiego Związku Emerytów,

Rencistów i Inwalidów w Ozorkowie w Miejskim Ośrodku Kultury.

Spotkanie tradycyjnie rozpoczęło od odśpiewania Hymnu Seniora, a następnie przewodnicząca ozor-

kowskiego oddziału związku Zofia Wymysłowska przywitała wszystkich uczestników.

Wśród gości, którzy złożyli seniorom życzenia w dniu ich święta, byli m.in. burmistrz Jacek Socha, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Tomczak, radny Rady Powiatu Zgierskiego Dominik Gabrysiak, radny Rady Miejskiej Michał Małyś, przewodnicząca Rady Seniorów Krystyna Domalążek, prezes Polskiego Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę Halina Chojnacka oraz dyrektor MOK Ewa Kruszyńska.

Po życzeniach i podziękowaniach



foto: UMCO



przyszeli czas na występy artystyczne; seniorzy i goście bawili się przy występie Kabaretu „Wesoła

Wdówka” i Zygmunta Targalskiego – jednego z muzyków kapeli „Ozorkowianie”.

Pytania o siatkówkę

Ozorków Do redakcji zadzwonił rodzic ucznia Szkoły Podstawowej nr 2, pytając, czy w wyremontowanej sali gimnastycznej będzie można pograć w siatkówkę.

- Według moich informacji nie będzie takiej możliwości, bo w sali nie zostały ustawione nowe słupki do siatki - usłyszeliśmy. - Tak szczerze mówiąc, to nie tylko ja jestem zaskoczony taką sytuacją. Remont sali powinien obejmować jak najszerszy zakres prac. A zadanie zostało znacznie okrojone.

Urząd miasta informuje, że remont sali gimnastycznej kosztował 440 tys. zł, z czego 90 tys. zł stanowiło dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego. Odbiór sali miał miejsce 2 października. - Szkoła dysponuje starymi słupkami. Zakup nowych nie był ujęty w zakresie inwestycji, jednak na wniosek dyrekcji szkoły burmistrz zadeklarował, że w budżecie miasta wygospodaruje środki na zakup nowych słupków - mówi Izabela Dobrynin, rzeczniczka burmistrza.



Burmistrz nagrodił pedagogów

Siedem nauczycielek z ozorkowskich szkół podstawowych i przedszkoli otrzymało z rąk burmistrza Jacka Sochy i przewodniczącego Rady Miejskiej Ryszarda Kałużnego nagrody Burmistrza Miasta Ozorkowa za osiągnięcia w pracy pedagogicznej.

W uroczystości, zorganizowanej w sali USC, poza nagrodzonymi nauczycielkami, uczestniczyli także dyrektorzy miejskich placówek oświatowych.

Nagrody BMO dla nauczycieli

przyznawane są co roku z okazji Dnia Edukacji Narodowej. W 2019 r. z budżetu miasta przeznaczono na ten cel 24 510 zł brutto.

Nagrody otrzymały: Teresa Wojtkiewicz z SP2, Agata Pietrasik z SP4, Małgorzata Kowalska z PM2, Jolanta Kałużna z PM3, Barbara Chmielecka z PM5, Urszula Kubacka z SP2 oraz Krystyna Ewiak - dyrektor SP4.

Ponadto nagrodę Łódzkiego Kuratora Oświaty otrzymała Beata Klauze - nauczycielka z SP2.



Rada Seniorów Gminy Miasto Ozorków i Burmistrz Miasta Ozorkowa
zapraszają na:

I Miejskie Dni Seniora w Ozorkowie



Dzień 1

22 października 2019r.
od godz. 17⁰⁰

- Miejski Ośrodek Kultury ul. Wyszyńskiego 43a
- Uroczyste otwarcie I Miejskich Dni Seniora w Ozorkowie
- Koncert „Co nam w duszy gra”
- Wystawa „Pasje ozorkowskich seniorów”

Dzień 2

23 października 2019r.
od godz. 10⁰⁰

- „Spacer śladami historii”
godz. 10⁰⁰ zbiórka przy starym cmentarzu

Dzień 3

24 października 2019r.
od godz. 15⁰⁰

- Miejski Ośrodek Kultury ul. Wyszyńskiego 43a
- „Zdrowy senior” - blok porad i pokazy
Pokazy ćwiczeń dla seniorów
i pokazy ratownictwa
Dyżury: lekarza, dietetyka, rehabilitanta

Dzień 4

26 października 2019r.
od godz. 10⁰⁰

- „Poznajemy zabytki Ozorkowa”
godz. 10⁰⁰ spotkanie z przewodnikiem
przed Urzędem Miasta, ul. Wigury 1
- Uroczyste zakończenie I Miejskich Dni Seniora w Ozorkowie

Bądźmy razem!



Urząd Miejski
w Ozorkowie



POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 24 721-32-78

Kasjer – sprzedawca
Wykształcenie podstawowe, uczciwość, pracowitość
PPH – U „Maria” Maria Jura
Ul. Kaliska 10A
99-100 Łęczyca
Tel: 609-804-680

Pracownik produkcji
Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie zawodowe
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Specjalista ds. jakości
Wykształcenie średnie ogólnokształcące
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Specjalista ds. systemów jakości
Wykształcenie wyższe kierunkowe (technologia żywności, chemia spożywcza)
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Pracownik biurowy
Wykształcenie wyższe, obsługa komputera
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Operator wózków widłowych
Wykształcenie zasadnicze zawodowe, uprawnienia na wózki widłowe, prawo jazdy kat. B
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Mechanik
Wykształcenie zasadnicze mechaniczne
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Brygadzysta produkcji
Wykształcenie średnie ogólnokształcące
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa

Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Elektryk – automatyk
Wykształcenie zasadnicze elektryczne
DRIVIA Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 37 m. 2.43,
02-673 Warszawa
Tel: 662 130 100
Praca: ul. Reymonta 17
99-150 Grabów

Mechanik samochodowy
Wykształcenie zawodowe mechaniczne, chęć do pracy, zaangażowanie
Nowa Fabryka Polska sp. z o.o., sp. k.
Ul. Tuwima 53
90-025 Łódź
Tel: 601-287-327
Miejsce pracy: Janków 17,
99-100 Łęczyca

Kowal
Wykształcenie podstawowe, doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku, znajomość rysunku technicznego i zasad pomiarów kontrolnych
SCHRANER POLSKA Sp. z o.o.
ul. Lotnicza 21g,
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721 02 27

Elektromechanik
Wykształcenie zasadnicze zawodowe: mechanika/elektromechanika, umiejętność samodzielnego diagnozowania i usuwania usterek mechanicznych i elektromechanicznych, uprawnienia SEP do 1 KV (do 15 KV będzie dodatkowym atutem), doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku
SCHRANER POLSKA Sp. z o.o.
ul. Lotnicza 21g, 99-100 Łęczyca
Tel: 24 721 02 27

Pracownik produkcji
Wykształcenie podstawowe, doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku
SCHRANER POLSKA Sp. z o.o.
ul. Lotnicza 21g,
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721 02 27

Konstruktor technolog
Wykształcenie wyższe: automatyka lub podobne, znajomość rysunku technicznego i programów CAD i CAM, znajomość języka angielskiego/niemieckiego
SCHRANER POLSKA Sp. z o.o.
ul. Lotnicza 21g,
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721 02 27

Automatyk – elektryk
Wykształcenie średnie zawodowe 4 – letnie – elektryczne, znajomość instalacji elektrycznych, obsługa sterowników PLC, uprawnienia SEP do 1 kV
Ceramika Tubądzin II sp. z o.o.
Ul. Armii Krajowej 20

95-035 Ozorków
Tel: 42 714-06-96
E-mail: rekrutacja2@o2.pl

Pracownik produkcyjny
Wykształcenie podstawowe, komunikatywność, dobra organizacja pracy
Ceramika Tubądzin II sp. z o.o.
Ul. Armii Krajowej 20
95-035 Ozorków
Tel: 42 714-06-96

Operator maszyny
Wykształcenie średnie zawodowe 4 – letnie, wykształcenie zasadnicze zawodowe, sumienne i staranne wykonywanie obowiązków, chęć do pracy, doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku pracy, HTL-STREFA oferuje przyuczenie pracownika, zapewnia bezpłatne szkolenia ułatwiające rozpoczęcie pracy.
HTL Strefa S. A.
ul. Adamówek 7,
95-035 Ozorków
Tel: 24 721 92 88

Pracownik fizyczny
Chęć do pracy, umiejętności spawacza
„Hamurabi” Mohamed Hayek
Ul. Tęczowa 9
91-502 Łódź
Tel: 601-231-113
Miejsce pracy: Borki 82A,
99-100 Łęczyca

Szwaczka
Umiejętność szycia
PPHU „Karola”
Grzegorz Pawłowski
Ul. Słowackiego 42
99-100 Łęczyca
Tel: 24 721-37-34, 602-389-972

Technik weterynarii
Wykształcenie średnie – technik weterynarii, prawo jazdy kat. B
Gabinet Weterynaryjny Krzysztof Gajewicz
Ul. H. Sienkiewicza 1
99-100 Łęczyca
Tel: 609-463-157

Pracownik ogólnobudowlany
Chęć do pracy
PHU „Gregory”
Jacek Pachliński
Ul. M. Konopnickiej 4
99-100 Łęczyca
Tel: 795-440-532
Miejscem wykonywania pracy jest teren województwa łódzkiego

Magazynier
Dobry stan zdrowia, sprawność fizyczna
Top – Design s.c.
P. Nowak, R. Kornat, D. Łatkowski
Ul. Piłsudskiego 143
92-332 Łódź
E – mail: biuro@topdesignsc.eu
Miejsce pracy: Kozuby 37
99-100 Łęczyca

Specjalista ds. walidacji
Wykształcenie średnie techniczne, znajomość języka angielskiego

w stopniu komunikatywnym, znajomość rysunku technicznego, znajomość metod statystycznych, znajomość obsługi MS Office
HTL Strefa S. A.
ul. Adamówek 7, 95-035 Ozorków
Tel: 24 721 92 88
www.htl-strefa.pl/kariera
www.facebook.com/HTLSTREFA

Magazynier
Wykształcenie gimnazjalne
Agencja Pracy Czasowej TEMPUS A Sp. z o.o. SP. K.
ul. Piotrkowska 55, 90-413 Łódź,
tel.: 501322674, 731787888
Miejsce pracy: ul. Łowicka, Piątek

Kucharz, kucharka
Doświadczenie zawodowe
PHU „Agro – Mon”
Monika Denarska
Borki 81, 99-100 Łęczyca
Tel: 603-555-446

Przedstawiciel handlowy działu windyacji
Wykształcenie wyższe, prawo jazdy kat. B, umiejętności negocjacyjne, prezentacyjne,

kommunikacyjne
Magna Era sp. z o.o.
Ul. Żółkiewskiego 3
63-400 Ostrów Wielkopolski
Tel: 625-961-100
E – mail: rekrutacja@magnaera.pl
Praca w Łęczycy

Elektryk
Wykształcenie zasadnicze zawodowe, mile widziane prawo jazdy kat. B, obsługa narzędzi, doświadczenie w zawodzie elektryka
Nowa Fabryka Polska sp. z o.o., sp. k.
Ul. Tuwima 53, 90-025 Łódź
Tel: 601-287-327
Miejsce pracy: Janków 17,
99-100 Łęczyca

Pielęgniarka
Wykształcenie wyższe: pielęgniarstwo lub wykształcenie średnie ogólne, doświadczenie zawodowe na stanowisku pielęgniarka
Dom Pomocy Społecznej w Łęczycy
Ul. Kilińskiego 2, 99-100 Łęczyca

OGŁOSZENIA DROBNE

Spółem PSS „Mazur” w Łęczycy zatrudni kierowcę na przeryty z własnym samochodem. Tel.: 505-266-210

Spółem PSS „Mazur” w Łęczycy wydzierżawi lokal o pow. 34 m² przy ulicy Belwederskiej 42 (przy sklepie „Kasia”). Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Spółem PSS „Mazur” w Łęczycy wynajmie 5 pokoi biurowych przy placu Kościuszki 11 oraz nowy lokal o pow. 91,40 m² przy ul. Kaliskiej 3. Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Sprzedam ciągnik URSUS C-330. Stan dobry. Tel.: 665-001-182

Kupię skrzynki po piwie i napojach, dojadę, odbiorę. Tel.: 691-589-161

Sprzedam mieszkanie w bloku w Ozorkowie koło Tubądzina. M3, duży balkon, 48,4mkw. II piętro. Słoneczne mieszkanie. Tel.: 513-273-272

Sprzedam dom w Ozorkowie 82mkwi budynki gospodarcze na działce 1020 mkw. Tel.: 513-918-135

SINGER – szyjąca, na pedał – sprzedam. Maglownica domowa na korbę – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Sprzedam 3 ha w Bielawach pod uprawę rolną. Tel.: 604-504-149

Sprzedam spawarkę 220 x 380V oraz rower elektryczny 26”. Tel.: 502-851-180

Sprzedam kosiarkę elektryczną do trawy (nowa). Tel.: 790-388-867

Sprzedam hak holowniczy, uciąż 1400 kg - atest, homologacja. Tel.: 500-336-322

Sprzedam spawarkę, silnik 7,5 oraz trajzęgę. Tel.: 667-713-348

Sprzedam maszyny do szycia, śrutownik „Bąk”. Tel.: 503-500-845

Garaz 16,5 m² murowany w centrum Ozorkowa, własność notarialna – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Kafle piecowe i kuchenne. Sprzedam b. tanio. Tel.: 500-336-322

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

Jak walczyć z zatkanyimi porami?



Zatkane pory to problem wielu osób, zarówno młodych, jak i tych starszych. Wyglądają nieestetycznie i potrafią spędzić sen z powiek. Każdy chce się cieszyć piękną i gładką skórą bez czarnych kropek.

Tonik cytrynowo – ogórkowy

Sok z cytryny doskonale oczyszcza skórę twarzy, więc warto wykorzystać go również do codziennej pielęgnacji. Co więcej, obkurcza pory, więc idealnie sprawdzi się dla osób z rozszerzonymi i widocznymi porami. Aby wykonać oczyszczający tonik, należy wymieszać 1 łyżkę soku z cytryny, 1 szklankę wody różanej oraz 1/2 szklanki soku z ogórków. Tonik należy nakładać wacikiem na miejsca, gdzie pory są wyraźnie rozszerzone.

Maseczka z jogurtu naturalnego

Można ją stosować codzien-

nie przed kąpielą i ma doskonały wpływ na kondycję skóry. Aby ją wykonać, należy na skórę twarzy nałożyć świeży jogurt. Po kilku minutach wystarczy zmyć maseczkę. Skóra twarzy natychmiast staje się napięta, odżywna, a pory będą wyraźnie zmniejszone. Co więcej, przy pomocy maseczki z jogurtu usuniemy martwy naskórek, a także zmniejszymy ilość wydzielanego sebum.

Maseczka z papai

Zatkane pory można skutecznie usunąć przy pomocy maseczki z papai. To bardzo prosty i szybki sposób, który sprawdzi się w sytuacji, kiedy nie mamy zbyt dużo czasu na przygotowanie maseczki. Papaję należy rozgnieść na papkę i nałożyć na twarz pozostawiając na około 8 minut. Następnie należy zmyć maseczkę chłodną wodą i cieszyć się rewelacyjnym efektem, ponieważ maseczka z

papai ma właściwości złuszczone i doskonale usuwa nadmiar sebum, a co najważniejsze oczyszcza oraz usuwa zatkane pory.

Soda oczyszczona do mycia twarzy

Soda może być stosowana jako środek do mycia twarzy w celu usunięcia martwych komórek naskórka lub zanieczyszczeń. Pomaga to odblokowywać pory i zapobiega trądzikowi.

Aby oczyścić twarz sodą należy nasypać jej trochę na dłoń i dodać kilka kropel ciepłej wody i mieszać w celu utworzenia pasty. Stosunek dwóch części sody do jednej części wody działa najlepiej. Należy zwilżyć twarz ciepłą wodą, a następnie delikatnie, opuszkami palców nanosić pastę na twarz, delikatnie masować, następnie dokładnie spłukać.

Domowe sposoby na worki pod oczami

Zimne okłady - na zmęczone, opuchnięte oczy dobrze działają kompresy chłodzące; można je wykonać w bardzo prosty sposób, wystarczy nałożyć na oczy płatki higieniczne nawilżone zimną wodą lub plasterki świeżego ogórka. Innym sposobem jest schłodzenie w lodówce kilku łyżeczek, które posłużą jako zimny okład.

Herbata rumiankowa ma właściwości łagodzące; ostudzona torebka po zaparzonej herbacie z rumiankiem może służyć jako okład na oczy. Dobrze sprawdzi się w tej roli także herbata czarna i zielona. Ubite białko - ubite białko jajka sprawi, że skóra stanie się bar-



dziej jędrna, zmniejszy się też opuchlizna.

Masaż twarzy - to doskonały sposób na utrzymanie twarzy w dobrej kondycji, wystarczy dwa razy w tygodniu wykonywać masaż twarzy, który dobrze wpłynie na mięśnie twarzy i zrelaksuje skórę.

Zielona herbata a odchudzanie



Zielona herbata jest polecana na odchudzanie, zwłaszcza pita na noc, przed snem. Jeśli jednak pijemy zieloną herbatę na noc, wybierzmy tę z drugiego parzenia. Wtedy ma właściwości uspokajające i relaksujące. Ta z pierwszego parzenia działa pobudzająco i orzeźwiająco.

Zielona herbata swoje właściwości odchudzające zawdzięcza katechinom, a szczególnie substancji o nazwie galusan epigallokatechiny (EGCG). Katechiny zawarte w zielonej herbacie mają istotny i wielokierunkowy wpływ na redukcję tkanki tłuszczowej. Hamują one wchłanianie tłuszczów z pożywienia i nasilają ich zużycie przez organizm. Ponadto zielona herbata zwiększa aktywność niektórych enzymów biorących udział w trawieniu, korzystnie wpływa na metabolizm wątrobowy, nasila termogenezę i przyspiesza utlenianie tłuszczów. Potwierdzają to zarówno eksperymenty prowadzone na liniach komórkowych, jak i modelach zwierzęcych. Jednocześnie naukowcy zaznaczają, że wnioski płynące z doświadczeń na modelach in vitro i zwierzętach laboratoryjnych nie zawsze da się odnieść do organizmu ludzkiego. Stosowanie używek, takich jak papierosy i alkohol, ma znaczący udział w obniżaniu potencjału przeciwutleniającego organizmu, w tym w ograniczaniu antyoksydacyjnego wpływu katechin z zielonej herbaty. Jeśli więc chcemy odchudzić się z pomocą zielonej herbaty, lepiej unikać używek.

OGÓRKI KISZONE

Ogórki kiszane pozytywnie wpływają na układ pokarmowy, stymulują układ odpornościowy, obniżają poziom cholesterolu we krwi. Dzięki niewielkiej ilości kalorii ogórki kiszane świetnie sprawdzają się w diecie osób odchudzających się, są naturalnym probiotykiem, wzmacniają odporność organizmu, oczyszczają organizm.

Dzięki obecności kwasu mlekowego wpływają pozytywnie na funkcjonowanie przewodu pokarmowego i jelit (wspomagają trawienia i wchłaniania), wpływają korzystnie na mikroflorę jelitową. Ze względu na zawartość błonnika pokarmowego zapobiegają zaparciom i pozostawiają uczucie sytości na dłużej, dzięki obecności bakterii

kwasu mlekowego biorą udział w syntetyzowaniu witaminy K i witamin z grupy B. Obniżają poziom cholesterolu we krwi, zmniejszając ryzyko wystąpienia miażdżycy oraz chorób serca, poprawiają kondycję skóry, włosów i paznokci, zapobiegają anemii.

Ogórki kiszane - przeciwwskazania

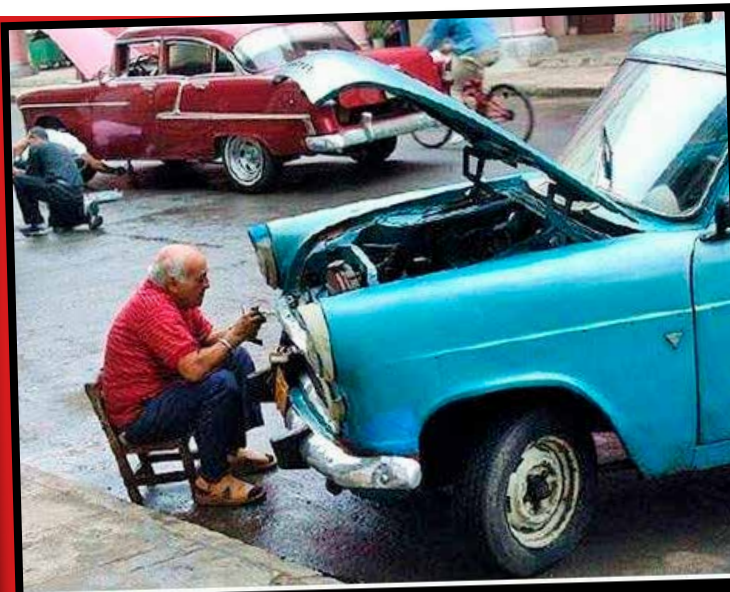
Ogórki kiszane mają mnóstwo prozdrowotnych właściwości, ale są też źródłem sodu, dlatego ich spożycie powinno być ograniczone u osób z nadciśnieniem tętniczym. Ponadto spożywanie ogórków kiszonych jest niewskazane u osób z przewlekłymi chorobami układu pokarmowego oraz cierpiących na wrzody żołądka.





FRYZURA

NA JESIEŃ



Kolacja przy świecach

a mówią, że faceci nie są romantyczni

Wieje, nie wieje,
psa wyprowadzić trzebaW RAZIE
PRZEZIĘBIENIA
NIE PIJCI
MLEKA
Z MIODEM
A KONIAK
Z
PIELĘGNIARKAModa w
stylu eko

Złota polska jesień



Nie Holandia a Niderlandy



Holandia zmienia nazwę, by zerwać ze starym wizerunkiem. Od 2020 r. Holandia będzie oficjalnie nazywana Niderlandami. Rząd Holandii przegłosował specjalną ustawę. Zmianie towarzyszy kampania. Holendrzy chcą, by już od nowego roku nikt nie miał wątpliwości, jaka jest nazwa kraju - w 2020 r. odbędzie się tam konkurs Eurowizji, a jeszcze tego samego roku Holendrzy zaprezentują się pod nową nazwą w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Rządzący są zdania, że zmiana jest konieczna, bo pomoże zerwać z wizerunkiem Holandii jako kraju dzielnicy czerwonej latarni i narkotyków. Kraj, co warto zaznaczyć, używa już nazwy Niderlandy (Nederland).

Historyczne odkrycie

Archeolodzy odkryli ponad 20 grobów z neolitu. "Być może największe takie cmentarzysko odkryte w Polsce". Groby odkryto na cmentarzysku w Sadowiu koło Opatowa w woj. świętokrzyskim. Pochodzą one z okresu późnego neolitu. - To może być największe cmentarzysko kultury amfor kulistych odkryte w Polsce - ocenił archeolog Wojciech Pasterkiewicz z Uniwersytetu Rzeszowskiego. W grobach znajdują się kości ludzkie i zwierzęce oraz naczynia gliniane, siekiery krzemienne i narzędzia. Do tej pory najwięcej grobów kultury amfor kulistych w Polsce odkryto jeszcze przed wojną koło Sandomierza. Pod Opatowem odkryto 23, ale zdaniem archeologa jest ich znacznie więcej. Pasterkiewicz zaznaczył, że cmentarzysko odkryte pod Opatowem ma wyjątkowe znaczenie dla archeologii.



Nawet panowie malowali usta



Piękne, mocno pomalowane usta to ozdoba każdej kobiety... Czy jednak tylko kobiety? Jak pokazuje ten Rekord Polski na najwięcej osób malujących usta jednocześnie, w kolorowej szmince świetnie mogą prezentować nawet panowie. Ten rekord cieszył się dużą popularnością wśród pań - uczestniczek Międzynarodowych targów Kosmetycznych i Fryzjerskich Beauty Days 2019, jednak kilku panów również skusiło się, aby wziąć udział w wyjątkowym przedsięwzięciu. Oficjalna próba bicia Rekordu Polski na najwięcej osób malujących usta jednocześnie odbyła się w PTAK Warsaw Expo w Nadarzynie pod Warszawą. We wspólnym malowaniu ust wzięło udział łącznie aż 446 osób. Frekwencja dopisała również dlatego, że każdy uczestnik rekordu otrzymał w prezencie darmową szminkę i lusterko od firmy INGRID Cosmetics.